

Drodzy Czytelnicy,

Nieregularne pismo Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Krośnie „W Naszym Kole” ukazuje się od 1991 roku. Bieżący numer (21-szy z kolei) jest szczególnym z tego względu, że właśnie obchodzimy 25 – lecie istnienia ruchu rodziców dzieci niepełnosprawnych intelektualnie, działającego na terenie Krosna i okolic. Będzie w nim miejsce na wspomnienia, na prezentację aktualnej działalności krosnieńskiego Koła PSOUU oraz pytanie o perspektywy na przyszłość. Znajdziemy refleksje samych osób niepełnosprawnych, ich rodziców i opiekunów. Zamieszczone na okładkach zdjęcia przybliżą Wam codzienne życie naszej społeczności.

W tej wyjątkowej chwili życzymy wszystkim członkom i sympatykom naszego Stowarzyszenia, by wierni misji przyjętej przed laty nadal wytrwale „Otwierali Życie” przed osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Życzymy wiary w to, że warto się trudzić dla jednego choćby uśmiechu na twarzy drugiego człowieka.

Redakcja

PRZYPOMINAMY

Siedziba Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Krośnie

Adres: Krosno, ul. Powstańców Śląskich 16

tel. / fax 0-13 432 58 37 i 0-13 432 71 16

Informacje o działalności Stowarzyszenia można znaleźć na stronie internetowej –
<http://www.psouu.org.pl/>, e-mail: zk.krosno@psouu.org.pl

Ośrodek Wczesnej Interwencji

Adres: Krosno, ul. Powstańców Śląskich 16

tel. / fax 0-13 432 58 37 i 0-13 432 71 16,

czynny: poniedziałek: 9⁰⁰-18⁰⁰

wtorek - piątek: 8⁰⁰-18⁰⁰

Rejestracja: osobiście lub telefonicznie w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰

Wszystkich zgłaszających się obowiązuje wcześniejsza rejestracja oraz aktualne skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego specjalisty w zakresie pediatrii, neurologii, rehabilitacji medycznej.

Ośrodek Rehabilitacyjno – Edukacyjno -Wychowawczy

Adres: Krosno, ul. Powstańców Śląskich 16

tel. / fax 0-13 432 58 37 i 0-13 432 71 16,

e-mail: orew.krosno@psouu.org.pl, www.orewkrosno.prv.pl

czynny: Codziennie: 6³⁰ - 16⁰⁰

Warsztat Terapii Zajęciowej

Adres: Krosno, ul. Grodzka 49

tel. 0-13 420 07 90, 0-13 420 07 91,

e-mail: wtz.krosno@psouu.org.pl

czynny: Codziennie: 6³⁰ - 15³⁰

Środowiskowy Dom Samopomocy

Adres: 38 – 404 Potok 456

tel. 0-13 436 06 50 ,

e-mail: sds.krosno@psouu.org.pl

czynne: Codziennie: 7⁰⁰ – 15³⁰

Biblioteka: Krosno, ul. Powstańców Śląskich 16

czynna: Codziennie: 14⁰⁰ - 14³⁰

Adres Redakcji: ul. Powstańców Śląskich 16, 38-400 Krosno

Sekretarz redakcji: Bernadetta Fiejdasz

Konto Stowarzyszenia: Bank PEKAO S. A. I Oddział Krosno

Nr 1812402311111000038810611

WSPOMNIENIA

Moje przemyślenia

Tak już jest, że wszelkie rocznice, jubileusze skłaniają ludzi do wspomnień, ocen, wartościowania co było dobre, średnie, a i mniej udane. Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym weszło właśnie w 25 rocznicę swej działalności, realizując wizję jaką stworzyli rodzice dzieci niepełnosprawnych intelektualnie w zakresie opieki, rehabilitacji, edukacji.

Wspominam pierwsze trudne lata, poszukiwanie lokali, wyposażenia, organizację placówek. Mimo trudności, każdy sukces przynosił wiele radości. Na drodze mojej działalności w naszym Kole spotkałam ludzi serdecznych, współczujących, okazujących wiele pomocy w zakresie pozyskiwania środków finansowych, jak i innych form wsparcia. Radość naszych podopiecznych była i moją radością, cieszyłam się widząc pracującą kadrę kierowniczą, instruktorów, opiekunów o dużych kwalifikacjach zawodowych. Dzięki nim nasi podopieczni mieli poczucie bezpieczeństwa, a poprzez rehabilitację możliwość uzyskania większej sprawności ruchowej. Niestety, nie wszyscy dożyli pięknego jubileuszu. Odeszły niektóre nasze ukochane dzieci, odeszli rodzice. Pozostały nam fotografie, filmy i pełna czułości pamięć.

Nie zapomnę też o ludziach, których spotkałam po latach pracy społecznej, o posłach, władzach miasta i powiatu, władzach PFRON-u, Zarządzie Koła i Zarządzie Głównym.

Życzeniem moim dziś jest, aby OREW, OWI, WTZ, ŚDS w dalszym ciągu były placówkami wzorcowymi, rozwijały się zgodnie z potrzebami lokalnymi, aby dzieci i dorośli tam przebywający otoczeni byli czułą opieką.

Serdecznie dziękuję za lata spędzone między Wami.

Tworzyli historię ...

Jubileusz 25 – lecia zorganizowanej działalności rodziców osób niepełnosprawnych z terenu Krosna i okolic skłania do wspomnień. Ileż dzieci, ich rodzin i przyjaciół pisało tę ćwierćwiekową historię. Wszystkim im należą się podziękowania za ich trud i wysiłki, których efektem jest dzisiejszy kształt naszego Stowarzyszenia. Nie sposób z pewnością wymienić wszystkich, ale przypomnijmy chociaż tych, którzy działali w formalnych strukturach krośnieńskiego Koła:

Zarząd Koła: I KADENCJA (od 28 X 1991 roku)

Przewodniczący: Andrzej Janocha

Wiceprzewodniczący: Stanisława Kobak

Sekretarz: Waldemar Stahl

Skarbnik: Barbara Folta

Członkowie: Robert Myszkal, Maria Peszko, Kazimiera Ziemiańska, Krystyna Zima, Maria Zwierzyna

Komisja Rewizyjna: Marek Anczakowski, Marek Bosowski, Anna Leńska

Zarząd Koła: II KADENCJA (od 1995 roku)

Przewodniczący: Barbara Famielec

Wiceprzewodniczący: Bożena Gromek

Sekretarz: Anna Kwilosz – Kosecka

Skarbnik: Krystyna Zima

Członkowie: Bernarda Gorczyzewska, Anna Leńska, Halina Malik, Stanisław Reczkowski, Alicja Turek

Komisja Rewizyjna: Barbara Wojnar, Anna Kwilosz – Kosecka, Wanda Michna,

Zarząd Koła: III KADENCJA (od 13 III 1999 roku)

Przewodniczący: Anna Lipińska

Wiceprzewodniczący: Bożena Gromek

Sekretarz: Krystyna Zima

Skarbnik: Krystyna Jajeńska

Członkowie: Izabela Cynkar, Władysław Czekański, Stanisław Ingot, Małgorzata Kuczek, Zdzisława Zarych

Komisja Rewizyjna: Anna Kwilosz – Kosecka, Wanda Michna, Wiesława Woźniak

Zarząd Koła: IV KADENCJA (od 29 III 2003 roku)

Przewodniczący: Anna Lipińska

Wiceprzewodniczący: Krystyna Zima

Sekretarz: Czesław Pleśniarski

Skarbnik: Krystyna Jajeńska

Członkowie: Krzysztof Cząstkiewicz, Bożena Gromek, Magdalena Habrat, Alina Mikosz, Alicja Turek

Komisja Rewizyjna: Wiesława Woźniak, Anna Kwilosz – Kosecka, Ryszard Pelc

Odeszli ...

Niektórzy spośród członków i przyjaciół naszego Koła nie doczekali tego jubileuszu - odeszli, by – jak wierzymy – być szczęśliwymi na zawsze. Niech to przywołanie Ich pamięci będzie wyrazem naszej wdzięczności za obecność i wszelkie wniesione przez nich dobro.

Jakub Kapała

Damian Wiewiórski

Agnieszka Kosecka

Sebastian Stępień

Piotr Uram

Stanisława Kobak - wiceprzewodnicząca Zarządu I Kadencji

Monika Dubis

Maciej Wanca

Piotr Delinowski

Artur Jastrzębski

Andrzej Petla

Stanisław Petla

Kozieł Teresa

Bober Julianna

Stanok Stanisława

Z perspektywy osoby wspierającej...

Pierwsze lata ruchu rodziców

Z dziećmi niepełnosprawnymi i ich rodzinami zetknęłam się po raz pierwszy jako pracownik krośnieńskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Na terenie Polski inicjatorami ruchu rodziców dzieci niepełnosprawnych intelektualnie byli w 1963 roku Ewa i Roman Garliccy z Warszawy. W Krośnie, dopiero w roku 1981, przy organizacji Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, zawiązało się Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. Do TPD o

pomoc i wsparcie zgłaszali się rodzice dzieci upośledzonych umysłowo, dzieci kalekich, dzieci chorych na cukrzycę i celiakię. Przybywało członków Koła, zmieniały się też ich potrzeby. Z czasem z Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski wydzieliło się Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo, Koło Pomocy Dzieciom Chorym na Cukrzycę i Koło Pomocy Dzieciom Chorym na Celiakię.

Pierwszym i najważniejszym zadaniem rodziców było przekonać krośnieńską społeczność o tym, że żyją w niej dzieci upośledzone umysłowo, chore i kalekie, które oczekują pomocy, a ich rodziny wsparcia. Pierwsze lata działalności polegały na pomaganiu członkom Koła w zdobywaniu artykułów pierwszej potrzeby (lekarstwa, żywność, środki czystości, odzież, pościel). Rodzice opiekujący się dziećmi niepełnosprawnymi nie mieli czasu stać w długich kolejkach za tymi artykułami. Udało się opracować z Wydziałem Handlu specjalne legitymacje uprawniające do zakupu poza kolejką. Współpracując z organizacjami: PCK, PKPS, Kościołami w Krośnie udało się dla dzieci załatwić wózki, sprzęt rehabilitacyjny, pieluchomajtki i środki czystości.

Dzięki współpracy z władzami oświatowymi dzieci mogły uczęszczać do przedszkola – „oddziału specjalnego”, miały nauczanie indywidualne i rehabilitację ruchową w swoim domu. Dla całych rodzin organizowano spotkania integracyjne, turnusy rehabilitacyjne w Rudawce Rymanowskiej i Iwoniczu Zdroju.

Do aktywnych członków Koła należeli: Stanisława Kobak (długoletnia przewodnicząca), Jerzy Kotowski, Irena Szczypka (pierwsza przewodnicząca), Stanisław Jastrzębski, Kazimiera Ziemiańska, Jadwiga Matelowska, Adam Przybyła z Jasła, Lucyna Lewicka z Sanoka, Jan Szopa.

Dużą pomoc doradczą Koło otrzymywało ze stołecznego Komitetu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski, który w 1991 r. został zarejestrowany w Sądzie w Warszawie i zmienił nazwę na Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Krośnieńskie Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski również zmieniło nazwę i stało się nową, niezależną od TPD organizacją, świadomą swojej misji i celów. Zaczął się nowy rozdział w historii ruchu rodziców dzieci niepełnosprawnych na terenie Krosna.

Mnie dane było pozostać blisko ich problemów, ale już jako członkowi i pracownikowi „nowego” Stowarzyszenia.

Bożena Gromek
Nauczyciel – terapeuta OREW

Pani Bożena Gromek pracowała w TPD w latach 1979 – 1994, pełniąc również funkcje kierownicze. Wniosła duży wkład w rozwój systemu wsparcia dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin (od redakcji)

Z perspektywy rodzica ...

Z historii naszego Koła

Do połowy lat siedemdziesiątych minionego stulecia osoby z upośledzeniem umysłowym pozbawione były jakiegokolwiek pomocy, pozostawały pod opieką rodziców, w izolacji społecznej. Nie miały dostępu do edukacji - zwalniano je z realizacji obowiązku szkolnego. Nie istniały specjalistyczne ośrodki rehabilitacji, w których dzieci, młodzież i dorośli niepełnosprawni intelektualnie otrzymaliby wsparcie i potrzebną pomoc. Rodzice sami zajmowali się swoimi dziećmi, naznaczeni piętnem posiadania dziecka upośledzonego. PRL - owska władza problem marginalizowała lub ukrywała, w myśl panującego dość powszechnie przekonania, że osoby upośledzone to tylko wyjątki, a ich istnienie związane jest z rozwiązłym życiem rodzin.

W Krośnie przełomem były lata 1980/1981, kiedy przemiany społeczne zachodzące w Polsce zmieniły nasze postawy oraz uświadomiły nam, rodzicom, możliwość dochodzenia praw dla swoich dzieci. Jednocześnie mogliśmy skorzystać z pomocy rzeczowej w postaci darów z Zachodu, przeznaczonych głównie dla ubogich i niepełnosprawnych. Organizacją, która umożliwiła dystrybucję darów, był Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krośnie. Sytuacja ta stała się bodźcem do skupienia się przy TPD rodziców wychowujących dzieci niepełnosprawne.

Tak powstało Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krośnie. Było ono centrum informacji i pomocy dla wielu rodzin, stało się swoistym ośrodkiem wsparcia. Rozpoczęły się próby ewidencjonowania i rozpoznawania potrzeb osób niepełnosprawnych oraz ich rodzin. Początkowe działania rodziców wspierane były przez pracowników ZW TPD, dużą pomocą organizacyjną oraz merytoryczną służyła nam w tym i następnym okresie Bożena Gromek. Kiedy krośnieńskie Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski uzyskało pieczętę, zaczęło zbierać fundusze, organizować zabawy dla dzieci i spotkania rodziców. Organizacyjnie było ono podporządkowane TPD, ale merytorycznie czerpało wiedzę (nowoczesne trendy naukowe i społeczne) z istniejącego od 1963 roku ruchu rodziców, zapoczątkowanego w Warszawie.

Działający w stolicy Komitet Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski (później Polski Komitet Pomocy Osobom z Upośledzeniem Umysłowym), pomimo braku osobowości prawnej posiadał dość dużą autonomię w TPD, głównie dzięki determinacji i silnej osobowości liderów tworzącym ten ruch (Garliccy, Dłuscy, Mrugalska). Komitet wspierany był przez wybitnych naukowców – specjalistów z różnych dziedzin, którzy dzielili się z rodzicami wiedzą na temat niepełnosprawności intelektualnej (Polski Zespół do Badań Naukowych nad Upośledzeniem Umysłowym). Do dziś trudno ocenić, jaki wpływ na rozwój naszych Kół miały wydawane przez Komitet corocznie materiały informacyjno - dydaktyczne z ogólnopolskich sesji popularno - naukowych. Te wydawnictwa były czytane przez bardzo wiele osób; w kołach terenowych jeden egzemplarz przechodził od rodziny do rodziny. Na tej wiedzy budowaliśmy swoje marzenia dotyczące przyszłości naszych dzieci. Najistotniejszą rolę odgrywały bezpośrednie spotkania rodziców z całej Polski w Helenowie pod Warszawą, gdzie pani Krystyna Mrugalska godzinami odpowiadała na pytania, snuła opowieści, zaszczepiała nadzieję i co najważniejsze scalała i wzmacniała rodziców. Coraz więcej dzieci z całej Polski (i naszego województwa) korzystało

z jednego z pierwszych w świecie Ośrodka Wczesnej Interwencji zorganizowanego w Warszawie w 1978 roku przez Komitet Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. Dla wielu rodzin olbrzymim przeżyciem były organizowane wtedy turnusy rehabilitacyjne, o których wysokiej jakości krążyły legendy.

Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Krośnie obejmowało swym zasięgiem całe województwo krośnieńskie, a nawet pojedyncze sąsiadujące gminy z województwa przemyskiego i rzeszowskiego. Docierało do nas coraz więcej rodzin, coraz więcej rodziców angażowało się w działania organizacyjne i merytoryczne. W roku 1985 zorganizowano pierwszy turnus rehabilitacyjny w Rudawce Rymanowskiej, w kolejnych latach stale organizowano jeden lub dwa turnusy rocznie dla wszystkich chętnych członków Koła. Niezapomniana powinna pozostać postać ich kierownika - dr Leszka Niziankiewicza - konsultanta wojewódzkiego w zakresie rehabilitacji, który służył nam pomocą merytoryczną. Koło się rozwijało, zdobywało fundusze. Uformowała się grupa liderów, na stanowisku przewodniczącego „testowane” były różne osoby – powstawały załączki prawdziwej organizacji pozarządowej. Analogicznie rozrastała się działalność merytoryczna; obok turnusów rehabilitacyjnych, wycieczek, ognisk, spotkań, i innych imprez integrujących dzieci i rodziny, zorganizowano tzw. „rehabilitację domową”, doradztwo specjalistyczne dla rodziców, pozyskiwano i szkolono specjalistów dla zapewnienia wysokiej jakości pracy rehabilitacyjnej i terapeutycznej. Powstał punkt rehabilitacyjny (przy ośrodku zdrowia PKS), oddział przedszkola integracyjnego (na ul. Krakowskiej i Mickiewicza).

Jednak dla nas, rodziców, to było za mało. Marzyliśmy o utworzeniu ośrodka dziennego pobytu dla osób z upośledzeniem umysłowym. Brak osobowości prawnej KPDST oraz zbyt szeroki obszar działań statutowych TPD wymusił podjęcie działań zmierzających do wyodrębnienia się organizacji, która będzie działać w węższym zakresie - właśnie na rzecz osób z upośledzeniem umysłowym (wśród władz Polskiego Komitetu Pomocy Osobom z Upośledzeniem Umysłowym rodził się w tym czasie podobny pomysł).

Stąd w roku 1987 grupa rodziców pragnąca realizować swoje marzenia, podjęła starania o utworzenie w Krośnie ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci niepełnosprawnych. Wtedy nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, jakie to będzie trudne. Nasze kilkuletnie wysiłki wreszcie zaczęły nabierać kształtu; zrodziła się iskierka nadziei. Ale potrzebna była osoba prawna, która poprowadziłaby taki ośrodek. Jedynym naszym pomysłem było utworzenie fundacji, co również w tym czasie nie było łatwe. Ale byliśmy zdeterminowani i w roku 1989 powstała Fundacja Solidarni na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych. Zarząd Fundacji tworzyli sami rodzice, a w Radzie zasiadali obok fundatorów (Zborowscy, Wojnarowie, Kozerowie i Janochowie) przedstawiciele samorządu, lekarze, radni, dziennikarze, biznesmeni. Dzięki staraniom rodziców oraz przychylności ówczesnych władz (lekarza wojewódzkiego, prezydenta Miasta Krosna), w roku 1990 w pomieszczeniach żłobka przy ul. Powstańców Śląskich 16 powstał oddział dla dzieci niepełnosprawnych. Początkowo było tylko osiem rodzin, które zdecydowały się na korzystanie z tego oddziału; wtedy wydawało się nam się, że w naszym mieście jest bardzo mało dzieci niepełnosprawnych. Jednak z czasem chętnych przybywało

i działalność oddziału rehabilitacyjnego stopniowo się rozszerzała. Już w roku 1991 roku powstał Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczo-Adaptacyjny. Liczba chętnych lawinowo rosła i po roku działalności pod jego opieką znajdowało się aż 45 dzieci. Ośrodek finansowany był przez zakłady pracy, osoby fizyczne oraz Wojewódzki Wydział Pomocy Społecznej w Krośnie. Dużą pomocą organizacyjną i merytoryczną służyła nam Dyrektor Wojewódzkiego Wydziału Pomocy Społecznej Pani Lidia Wesołowska oraz inne pracownice tego wydziału: Ewa Bajger, Anna Lorens, Zofia Forys. Powstanie pierwszej stałej placówki dla dzieci niepełnosprawnych w Krośnie bardzo uaktywniło rodziców, stale zgłaszali się nowi i powoli stawaliśmy się dużą grupą. Wzmocniło to również organizacyjnie nasze Koło (własne pomieszczenie) oraz pozwoliło snuć plany na przyszłość.

Jednocześnie w związku z uchwaleniem przez sejm ustawy o stowarzyszeniach z dnia 7 kwietnia 1989, stołeczny Komitet Pomocy Osobom z Upośledzeniem Umysłowym podjął działania w kierunku usamodzielnienia naszego ruchu. Starania te na przełomie 1990/1991 roku zostały uwieńczone formalnym sukcesem w postaci rejestracji w sądzie Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym (PSOUU). Członkiem Zarządu Głównego I kadencji była przedstawicielka naszego Koła – Kazimiera Ziemiańska.

Powstanie PSOUU jako niezależnej ogólnopolskiej organizacji pozarządowej oraz jego Koła w Krośnie pozwoliło na dalszy rozwój naszej działalności. W 1991r. powstaje wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego, pierwszy eksperymentalny „krótki pobyt”, powstaje pierwszy numer pisma „W Naszym Kole”, a ośrodek otrzymuje z Zarządu Głównego spory zastrzyk finansowy, umożliwiający jego dalsze istnienie.

Rok 1992 obfitował w rekordową ilość inicjatyw Koła PSOUU w Krośnie. Powstają placówki: Świetlica Terapeutyczna, Ośrodek Wczesnej Interwencji, oraz jeden z pierwszych w Polsce Warsztat Terapii Zajęciowej, a także specjalistyczna Biblioteka. W roku tym zorganizowano dwa turnusy rehabilitacyjne: w Iwoniczu Zdroju oraz w Wielkich Oczach, na których prowadzona była praca edukacyjno - szkoleniowa wśród rodziców. Podczas codziennych, wielogodzinnych pogadań, wykładów i dyskusji omawiano również misję, cele i zadania PSOUU zapisane w statucie. Koło działało wówczas na bardzo rozległym terenie (Beskid Niski, Bieszczady i Pogórze), liczyło kilkuset członków – postanowiono więc wyodrębnić nowe Koła. W kolejnych latach powstają Koła w Rymanowie, Jaśle, Brzozowie, Sanoku i Haczowie. W 1993 roku zorganizowaliśmy - cieszące się dużym zainteresowaniem - sympozjum na temat osób z upośledzeniem umysłowym dla Polski południowo-wschodniej (pierwsze - rok wcześniej - odbyło się w Zakopanem).

W październiku 1993 roku OREW został formalnie przejęty przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Był to okres przełomowy, który rozpoczął intensywny rozwój organizacji.

Działalność nasza prowadzona była w budynku przy ul. Powstańców Śląskich 16, w którym – jak już wspomniałam - wcześniej mieścił się żłobek. Konieczne było więc przeprowadzenie

wielu prac remontowo – adaptacyjnych: likwidacja barier architektonicznych, wymiana okien, wymiana dachu, zmiana ciągów komunikacyjnych. Ilość podopiecznych z roku na rok rosła, zaczęły się kłopoty lokalowe; rozpoczęliśmy starania o pozyskanie nowych pomieszczeń. W roku 2001 otrzymaliśmy budynek przy ul. Grodzkiej 45, do którego po remoncie i dobudowie jednego piętra przeniosła się jedna z naszych placówek - WTZ. Jednak już wkrótce okazało się, że posiadanie 2 budynków to wciąż za mało, gdyż zaistniała potrzeba powstania ośrodka wsparcia dla osób dorosłych głęboko wielorako niepełnosprawnych. Znowu rozpoczęliśmy starania i w roku 2003 otrzymaliśmy dworek w Potoku. Wymagał on wielu prac remontowych i naprawczych; po raz kolejny niezastąpioną okazała się wyteżona praca rodziców. Jednocześnie podjęliśmy działania zmierzające do powołania Środowiskowego Domu Samopomocy. I oto kolejny sukces: w 2004r w Potoku powstaje Środowiskowy Dom Samopomocy.

25 lat pracy to bardzo trudna i długa droga dla nas rodziców, ale cieszą nas osiągnięte sukcesy. Obecnie krośnieńskie Koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. prowadzi 4 placówki pobytu dziennego dla ponad 200 podopiecznych. Organizujemy różne imprezy, jesteśmy aktywni w środowisku lokalnym. Staramy się zapewnić wysoki poziom pracy merytorycznej placówek, wykwalifikowaną kadrę, odpowiedni sprzęt i wyposażenie, środki transportu. To wszystko wymaga dużych nakładów finansowych, które od początków lat 90- tych potrafimy zdobywać występując z aplikacjami do różnych instytucji i organizacji krajowych i zagranicznych oraz Unii Europejskiej.

Tak duży sukces był możliwy dzięki wielkiemu zaangażowaniu się rodziców w prace Koła: pomoc w pracach remontowych, porządkowych, ale przede wszystkim aktywna działalność poszczególnych członków Zarządu Koła w czasie kolejnych kadencji.

Dzisiaj, po 25 latach można powiedzieć, że jako rodzice zbudowaliśmy na terenie Krosna znaczną część systemu wsparcia dla osób z niepełnosprawnością intelektualną; część - bo przecież naszym marzeniem jest zbudowanie systemu wsparcia dla osoby z upośledzeniem umysłowym od urodzenia aż do śmierci.

Niech osiągnięte sukcesy mobilizują nas do podejmowania nowych wysiłków, do stawiania czoła wyzwaniom zmieniających się czasów, do realizowania marzeń, które jeszcze mamy... Rozbudzajmy w sobie wciąż na nowo zapał, który towarzyszył pionierom ruchu rodziców.

Niech nasza misja:

-dbanie o godność ludzką, miejsce w rodzinie i wśród innych ludzi oraz szczęście osób

niepełnosprawnych intelektualnie

- wspieranie rodzin, aby były one w stanie sprostać sytuacjom, które pociąga za sobą fakt urodzenia dziecka z upośledzeniem umysłowym i wspólne życie oraz przekształcać własny ból w gotowość niesienia pomocy innym pozostaje wciąż aktualna.

Joanna Janocha
dyrektor OREW

TERAŻNIEJSZOŚĆ

„Blżej o wizji, misji i celach PSOUU”

Fundamentem działania naszego Stowarzyszenia jest wspólna **W I Z J A**, czyli widzenie przyszłości – tego, w jakim miejscu się znajdujemy i co osiągniemy, realizując jednocześnie nasze marzenia, wartości, oczekiwania. Wizja jest połączeniem potrzeb poszczególnych członków z wartościami grupy i jej aspiracjami na przyszłość. Jest to niezwykle ważny, podstawowy element dobrego funkcjonowania grupy. Nie istnieją dobrze funkcjonujące zespoły, jeśli ich członkowie nie dzielą wspólnej wizji. Jest ona konieczna, aby realizować wspólne cele.

Z chęci realizowania takiej wspólnej wizji powstało Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Wielką w tym zasługą Krystyny Mrugalskiej – Pani Prezes ZG PSOUU i osób z jej otoczenia.

Na podstawie art.17, ust. 1a ustawy z dnia 7.04.1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. nr 20/89 poz. 104) Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym (PSOUU) posiada osobowość prawną od chwili zarejestrowania w KRS.

Również Koło w Krośnie **posiada osobowość prawną**, a to znaczy, że działając poprzez określone w Statucie organy, może podejmować decyzje o swojej działalności, zaciągać zobowiązania, zawierać umowy, pozywać i być pozywanym. Jednak swoboda ta jest ograniczona poprzez postanowienia Statutu PSOUU oraz Regulamin Koła PSOUU i obowiązek ich przestrzegania.

Krośnieńskie Koło PSOUU skupia około 150 członków – jest jedną z organizacji pozarządowych, których rozwój zależy od aktywności jej członków i jest podstawą sukcesu demokratycznie zorganizowanej społeczności. Funkcjonowanie organizacji pozarządowych sprzyja tworzeniu więzi społecznych, pozwala na efektywniejsze zaspokajanie potrzeb różnych grup mieszkańców dzięki dobremu rozpoznaniu potrzeb i podejmowaniu przedsięwzięć nie obejmowanych przez struktury miasta. Ich sprawne funkcjonowanie pozwala na istotne odciążenie sektora publicznego, podlegającego administracji państwowej i samorządowej, w realizacji niektórych zadań – jesteśmy jakby zleceniobiorcami tych zadań. Wspomaganie przez Urząd Miasta i Starostwo Powiatowe naszej organizacji pozarządowej jest realizacją konstytucyjnej zasady pomocniczości państwa, umacniającej uprawnienia naszych podopiecznych i ich opiekunów.

Ogólnie należy to zrozumieć w ten sposób, że PSOUU ma do wypełnienia **M I S J Ę**, tzn.: **reagując na potrzeby ludzkie, ruch pozarządowy stwarza mechanizmy działań wspólnych w obszarach praw jednostek i członków Koła, poprawia otaczający świat, daje poczucie współodpowiedzialności**. Wypełnianie misji – to pojęcie wyglądające dość abstrakcyjnie – a jednak na co dzień można zaobserwować i przybliżyć się do wielorakich, konkretnych działań, skupiających się na osobie

niepełnosprawnej i rodzinie. Swoje działania Stowarzyszenie nakierowuje wyłącznie na wypełnianie misji, podejmując coraz to nowe zadania, bo **C E L E M** Stowarzyszenia jest **działanie na rzecz wyrównywania szans osób z upośledzeniem umysłowym, tworzenie warunków do przestrzegania wobec nich praw człowieka, prowadzenie ich ku aktywnemu uczestnictwu w życiu społecznym oraz wspieranie ich rodzin** (art. 4 Statutu).

Efektom wieloletnich starań i działań rodziców jest funkcjonowanie placówek pobytu dziennego oraz zapewnienie kompleksowej, wielospecjalistycznej pomocy osobom z upośledzeniami i ich rodzinom. Koło PSOUU w Krośnie oferuje w **i e l o l e t n i e**, specjalistyczne usprawnianie psychoruchowe. Naszą statutową działalność prowadzimy w trzech budynkach: w Krośnie przy ul. Powstańców Śląskich 16 i ul. Grodzkiej 49 oraz w miejscowości Potok, oddalonej od Krosna około 5 km.

Prowadzimy cztery placówki:

- **Ośrodek Rehabilitacyjno - Edukacyjno - Wychowawczy (OREW)**
- **Ośrodek Wczesnej Interwencji (OWI)**
- **Warsztat Terapii Zajęciowej (WTZ)**
- **Środowiskowy Dom Samopomocy (ŚDS)**

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Krośnie ma **status organizacji pożytku publicznego** – tzn., że spełnia bardzo wysokie standardy i ma prawo do otrzymania wpłat z 1% podatku od obywateli. Uzyskane fundusze mogą zostać przeznaczone na pokrycie dowolnych wydatków, zgodnie z celami statutowymi.

Sekretarz Zarządu PSOUU Koło w Krośnie

Czesław Pleśniarski

Ośrodek Wczesnej Interwencji

W związku z postępowaniem medycyny ratującej życie - a więc i życie nowo narodzonych istot z ciąży zagrożonej, bądź z głębokiego wcześniactwa, bądź z problemami okołoporodowymi, czy wreszcie dzieci z wadami wrodzonymi - niepełnosprawność staje się udziałem coraz większej grupy dzieci i bardzo często obejmuje wszystkie sfery funkcjonowania dziecka. Ogranicza potencjał i jakość życia dziecka w każdej z możliwych sfer rozwoju psychomotorycznego oraz funkcjonowanie jego rodziny.

Ośrodek Wczesnej Interwencji w Krośnie jest placówką świadcząca kompleksowe, wielospecjalistyczne, skoordynowane usługi lekarskie, psychologiczne, rehabilitacyjne, logopedyczne dla ponad 250 dzieci z zaburzeniami rozwoju psychoruchowego, ze sprzężonymi wielorakimi niepełnosprawnościami, jak również zagrożonych niepełnosprawnością.

Jednostki chorobowe, z którymi najczęściej trafiają dzieci do OWI to: dzieci z grupy ryzyka ciążowego czy okołoporodowego, zagrożone nieprawidłowym rozwojem, z globalnym opóźnieniem rozwoju psychoruchowego, upośledzone umysłowo, z zespołami genetycznymi, z wrodzonymi wadami

rozwojowymi, z zaburzeniami integracji sensorycznej, z mikrouszkodzeniami mózgu i z zespołami padaczkowymi.

Celem skoordynowanej i wielospecjalistycznej rehabilitacji, jakiej wymagają podopieczni OWI jest profilaktyka niepełnosprawności, stymulacja wielu sfer rozwoju dziecka, zapobieganie pogłębianiu się deficytów rozwojowych oraz pomoc w osiągnięciu przez dzieci optymalnego poziomu rozwojowego. Każde dziecko objęte jest kompleksowym usprawnianiem, dostosowanym do potrzeb małego pacjenta i tak obejmuje ono: stymulację małej i dużej motoryki, rozwój poznawczo-emocjonalny, rozwijanie komunikacji werbalnej i pozawerbalnej, umiejętności samoobsługi, integracji z otoczeniem, nawiązywanie kontaktów z rówieśnikami, samodzielność i aktywność.

Stosujemy rehabilitacyjne metody: NDT-Bobath, SI, zabiegi z fizykoterapii. Terapia psychologiczna prowadzona jest w formie zajęć indywidualnych i grupowych. Terapia logopedyczna ukierunkowana jest na rozwój umiejętności komunikowania się z otoczeniem w możliwy dla każdego dziecka sposób. Rodzice i opiekunowie podczas pobytu w Ośrodku uczą się prawidłowej pielęgnacji, umiejętności nawiązywania kontaktu z dzieckiem, radzenia sobie ze stresem w celu prawidłowej stymulacji rozwoju dziecka a także znajdują w każdym z terapeutów wsparcie i pomoc, dzięki osobistemu zaangażowaniu każdego pracownika w rozwój swoich podopiecznych.

Dwóch magistrów rehabilitacji ruchowej, psycholog kliniczny, logopeda, neurologopeda, terapeuta zajęciowy, lekarz specjalista rehabilitacji medycznej, dwóch lekarzy specjalistów neurologii dziecięcej to kadra merytoryczna Ośrodka Wczesnej Interwencji. Wszystkie osoby mają odpowiednie przygotowanie zawodowe a także doświadczenie w pracy z osobami niepełnosprawnymi.

Podopieczni OWI to dzieci w wieku od 0-7 roku życia, które są:

- opóźnione w rozwoju psychomotorycznym
- upośledzone umysłowo w przebiegu różnych jednostek chorobowych
- z nieprawidłowym rozwojem psychomotorycznym bez ustalonej etiologii
- niedowidzące lub niewidome
- głuche lub niedosłyszające
- wielorako niepełnosprawne

Rehabilitacja i terapia prowadzona w OWI:

- umożliwia niekiedy całkowite wyeliminowanie zaburzeń i dalszy harmonijny rozwój dziecka
- zapobiega utrwalaniu się niepełnosprawności
- umożliwia względnie prawidłowy rozwój z koniecznością niewielkiej tylko pomocy terapeutycznej
- daje szanse uruchomienia rezerw i potencjałów tkwiących w dziecku
- przy nieodwracalnej niepełnosprawności stwarza możliwość poprawy ogólnego stanu funkcjonowania osobistego, zdrowotnego i społecznego
- pozwala na uświadomienie mocnych stron dziecka wielorako niepełnosprawnego i zbudowanie satysfakcjonującego kontaktu i aktywności

Każda dodatkowa, pełna i wszechstronna pomoc dziecku niepełnosprawnemu pozwala na szybsze osiągnięcie postępów w różnych sferach życia i tak np. w samoobsłudze, komunikowaniu się z otoczeniem, w rozwoju ruchowym i poznawczo-emocjonalnym, a także w funkcjonowaniu społecznym, dzięki wcześniejszej gotowości do nauki i umiejętności radzenia sobie z rozłąką z rodziną.

Im wcześniej rozpoczynamy oddziaływania i im są one bardziej kompleksowe, tym większe szanse na harmonijny rozwój i lepsze efekty edukacyjne. Realizacja zadań w ramach rehabilitacji dzieci od 0-7 roku życia pozwala w konsekwencji na zniwelowanie kosztów tak nieskutecznego nauczania indywidualnego, a dzieci otrzymują trwałe podstawy rozwoju cech osobowości szczególnie ważnych dla niezależnego funkcjonowania w społeczeństwie i życiu dorosłym.

Specyfika działania Ośrodka Wczesnej Interwencji PSOUU daje możliwości rozpowszechniania rezultatów działań w środowiskach, z którymi mamy kontakt w związku z prowadzoną rehabilitacją i terapią dzieci niepełnosprawnych (lekarze, specjaliści i instytucje kierujące dzieci do naszej placówki i współpracujące w trakcie działań terapeutyczno –rehabilitacyjnych).

Kierownik OWI

Izabela Kowalik

OREW jako specjalistyczna placówka dla dzieci i młodzieży głębiej upośledzonej umysłowo

Ośrodek Rehabilitacyjno Edukacyjno Wychowawczy działa już 16 lat, jest pierwszą placówką prowadzoną przez Koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Krośnie. Na bazie Ośrodka w następnych latach powstawały kolejne placówki dla osób z upośledzeniem umysłowym.

Początkowo do Ośrodka uczęszczały dzieci niepełnosprawne intelektualnie i fizycznie z Krosna, stopniowo Ośrodek przekształcił się w placówkę dla dzieci i młodzieży z głębszą niepełnosprawnością intelektualną i sprzężonymi kalectwami z Krosna i okolic.

Obecnie OREW jest niepubliczną placówką oświatową oraz niepubliczną placówką służby zdrowia, w której 65 podopiecznych realizuje obowiązek szkolny oraz uczestniczy w programie rehabilitacji medycznej.

Celem pracy Ośrodka jest wszechstronny rozwój osób głębiej upośledzonych umysłowo i z wieloraką niepełnosprawnością, na miarę ich indywidualnych możliwości oraz przygotowanie do życia tak, aby były zaradne, umiały sterować własnym zachowaniem, by mogły uczestniczyć w życiu społecznym.

W Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym w Krośnie organizowane są głównie zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze dla dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo w stopniu głębokim, oraz zajęcia edukacyjno-terapeutyczne dla dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo w stopniu

umiarkowanym lub znacznym, które poza edukacją wymagają również rehabilitacji medycznej. Prowadzimy również wczesne wspomaganie rozwoju dzieci.

Każdy uczeń objęty jest opieką wielospecjalistycznego zespołu. Zespół ten tzw. team (nauczyciel – terapeuta, psycholog, logopeda, rehabilitant, lekarz specjalista rehabilitacji medycznej) opracowuje dla dziecka diagnozę umiejętności funkcjonalnych, a następnie konstruuje kompleksowy indywidualny program terapii, który jest podstawą pracy przez cały rok szkolny. Pod koniec roku zespół specjalistów dokonuje oceny postępów czyli ustala jakie umiejętności nabył uczeń w minionym okresie czasu.

Programy usprawniania podopiecznych obejmują stymulację następujących sfer rozwoju:

- Motoryka duża - poprawa kontroli postawy, doskonalenie funkcji lokomocyjnych
- Motoryka mała - poprawa koordynacji wzrokowo ruchowej oraz precyzji ruchów
- Mowa-usprawnianie werbalnych i poza werbalnych sposobów komunikowania się
- Umiejętności społeczne - nauka i doskonalenie czynności samoobsługowych, nauka pracy w grupie
- Rozwój osobowy - udzielanie pomocy i wsparcia w procesie akceptacji siebie, akceptacji innych, dążeniu do osiągnięcia niezależności, redukcji lęku w kontakcie z innymi ludźmi

Terapia prowadzona w Ośrodku obejmuje:

- zajęcia z zakresu samoobsługi m.in. naukę jedzenia, poruszania się, toalety, mycia i ubierania się
- zajęcia z zakresu komunikowania się - naukę komunikacji werbalnej i pozawerbalnej, naukę komunikowania własnych stanów i potrzeb oraz naukę ujmowania różnic, posługiwania się liczbami,
- zajęcia z zakresu uspołeczniania - naukę nawiązywania kontaktów emocjonalnych z otoczeniem, naukę zabawy indywidualnej i w grupie rówieśniczej, naukę samodzielnego organizowania czasu wolnego oraz naukę radzenia sobie w prostych sytuacjach życia codziennego
- zajęcia z zakresu usprawniania ruchowego obejmujące rehabilitację ruchową, gimnastykę korekcyjną, gry i zabawy ruchowe
- terapię zajęciową która obejmuje: zajęcia plastyczne, zajęcia muzyczno ruchowe, zajęcia teatralne,
- zajęcia z zakresu gospodarstwa domowego.

W pracy terapeutyczno - edukacyjno - wychowawczej wykorzystujemy następujące metody lub ich elementy: alternatywną i wspomagającą komunikację, metody M.Ch.Knillów, Ruch Rozwijający W. Sherborne, Integrację Sensoryczną J. Ayres, metodę F. Affolter, Kinezylogię Edukacyjną Paula Dennisona, terapię Snoezelen – Sala Doświadczenia Świata, muzykoterapię, arteterapię, stymulację sensomotoryczną, formy zabawowe.

Każdy uczeń objęty jest również indywidualnym programem rehabilitacji medycznej opracowanym przez lekarza specjalistę rehabilitacji ruchowej, a realizowanym przez magistrów fizjoterapii oraz techników rehabilitacji. Program ten obejmuje kinezyterapię, fizykoterapię (ciepłolecznictwo, światłolecznictwo, elektroterapia, magnetoterapia, ultradźwięki, hydroterapia, krioterapia, masaż klasyczny), gimnastykę

korekcyjną, zaopatrzenie w sprzęt ortopedyczny, instruktaże i poradnictwo dla rodziców. Zajęcia w OREW mają charakter zindywidualizowany, dostosowane są do możliwości i potrzeb ucznia.

Wychowankowie OREW rozwijają swoje zdolności i zainteresowania w ramach grupy teatralnej, sekcji sportowej i muzycznej. Uczestniczą w wycieczkach, wyjściach do kina, teatru, wystawach. Biorą również udział w regionalnych i ogólnopolskich konkursach plastycznych, a także w spotkaniach integracyjnych z koleżankami i kolegami z zaprzyjaźnionych przedszkoli i szkół.

W całym procesie terapii ważnymi i niezastąpionymi współpracownikami specjalistów są rodzice dziecka. Dobra współpraca z rodzicami jest podstawą sukcesów edukacyjnych i terapeutycznych dziecka. Podejmujemy również działania mające wspierać rodzinę i pomagać jej pokonywać problemy codziennego życia. Prowadzimy szkolenia, instruktaże dotyczące pracy merytorycznej z dzieckiem niepełnosprawnym intelektualnie, poradnictwo socjalne, treningi mieszkalnictwa, świetlicę socjoterapeutyczną oraz grupę wsparcia.

Rodzice aktywnie włączają się również w prace na rzecz Ośrodka, pomagają w pracach remontowych, porządkowych, organizowaniu imprez. Aktywnie działa Grupa Koordynacyjna, która wspiera działania Zarządu Koła oraz dyrektora OREW.

Joanna Janocha
dyrektor OREW

Warsztat Terapii Zajęciowej

Warsztat Terapii Zajęciowej (WTZ) przygotowuje 35 osób dorosłych ze znacznym stopniem niepełnosprawności i sprzężonymi chorobami do samodzielnego i niezależnego życia, do podjęcia pracy zawodowej i uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej. Zajęcia praktyczne odbywają się w 7 grupach, są to: gospodarstwo domowe, ogrodnictwo, stolarstwo, witraż, plastyka, ceramika i rękodzieło artystyczne. Uczestnicy WTZ objęci są terapią logopedyczną, psychologiczną, pedagogiczną, medyczną i rehabilitacyjną. Prowadzone są także zajęcia z animacji społecznej i teatralno-taneczne.

Kierownik WTZ
Bernarda Gorczycewska

Środowiskowy Dom Samopomocy

Środowiskowy Dom Samopomocy w Potoku jest placówką wsparcia dziennego dla dorosłych osób z upośledzeniem umysłowym oraz z sprzężonymi kalectwami i chorobami.

Głównym celem pracy ŚDS jest prowadzenie rehabilitacji zdrowotnej i społecznej osób niepełnosprawnych, podtrzymywanie i rozwijanie umiejętności niezbędnych do samodzielnego życia.

Wszystkie prowadzone formy terapii ukierunkowane są na nadanie życiu tym osobom różnorodności przeżyć oraz możliwości aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym

Kierownik ŚDS

Ważne informacje!

Przypominamy naszym członkom, że Koło PSOUU w Krośnie od 1 września 2006r. realizuje projekt „**O lepsze jutro dla osób z upośledzeniem umysłowym i ich rodzin**”.

Celem programu jest niesienie pomocy osobom z upośledzeniem umysłowym i ich rodzinom. Mamy nadzieję, że realizacja tego projektu przyczyni się do integracji i aktywizacji osób niepełnosprawnych, a także zapobiegnie kryzysom w rodzinach. Jest to forma działalności prorodzinnej, która pozwoli wyposażyć rodziny w umiejętności niezbędne do sprawowania opieki nad jej niepełnosprawnym członkiem, przy równoczesnym zadbaniu o potrzeby pozostałych osób. Ważne jest, aby rodzice i opiekunowie posiadali wiedzę na temat potrzeb dziecka upośledzonego, jak również postaw prezentowanych przez nich samych i innych bliskich. Umiejętności te sprzyjają prawidłowemu kształtowaniu osobowości, nawyków i zachowań osób niepełnosprawnych, tak aby w przyszłości mogli oni podejmować różne role społeczne. Program powinien uświadomić nam rodzicom, że rodzina z niepełnosprawnym dzieckiem nie musi być rodziną z niepełnosprawnym stylem życia.

W ramach realizacji projektu „O lepsze jutro dla osób z upośledzeniem umysłowym i ich rodzin” prowadzimy Punkt Wsparcia dla osób z upośledzeniem umysłowym i ich rodzin, który obejmuje:

1. Prowadzenie grupy wzajemnej pomocy dla rodziców i opiekunów (spotkania 1 raz w miesiącu)
2. Prowadzenie szkoleń dla rodziców i opiekunów; planowane tematy szkoleń:
 - Być rodzicem dziecka niepełnosprawnego – jak radzić sobie z trudnościami
 - Potrzeby osób niepełnosprawnych intelektualnie
 - Rodzice terapeutami dziecka - niepełnosprawne dziecko terapeutą rodziców i rodziny
3. Prowadzenie poradnictwa socjalnego
4. Prowadzenie mieszkalnictwa interwencyjnego dla osób z niepełnosprawnością intelektualną (2 razy w miesiącu od piątku do poniedziałku)
5. Prowadzenie świetlicy socjoterapeutycznej dla osób z niepełnosprawnością intelektualną (1 raz w tygodniu – każdy czwartek od godz. 15.00 do godz.19.00)

Program realizowany jest przez specjalistów z OREW: psychologa, nauczycieli, terapeutów, pracownika socjalnego.

Punkt wsparcia mieści się w Krośnie przy ul. Powstańców Śląskich 16. Koordynatorem projektu jest Joanna Janocha, szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu:

0-13 43 258 37, 0-13 43 271 16. Zapraszamy wszystkich członków Koła do korzystania z programu.

Program współfinansowany jest ze środków otrzymanych z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w

ramach rządowego programu Fundusz Inicjatyw Społecznych.

JAKA BĘDZIE PRZYSZŁOŚĆ?

Nasze członkostwo w PSOUU

„Dbanie o godność ludzką, miejsce w rodzinie i wśród innych ludzi oraz szczęście osób niepełnosprawnych intelektualnie, wspieranie rodzin, aby były w stanie sprostać sytuacjom, które pociąga za sobą fakt urodzenia dziecka z upośledzeniem umysłowym i wspólne życie oraz przekształcać własny ból w gotowość niesienia pomocy innym”

Jest to misja Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, określona ponad 20 lat temu. **Misja każdej organizacji jest fundamentem jej istnienia. Misja PSOUU określa powód dla którego istniejemy w strukturach Stowarzyszenia jako Koło terenowe.**

Członkami krośnieńskiego Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym są w większości - tak jak ja - rodzice. Nasze statutowe rozwiązania nakładają właśnie na rodziców obowiązek wzięcia na siebie odpowiedzialności za rozwój organizacyjny. Jest to olbrzymia odpowiedzialność biorąc pod uwagę, że w ciągu 25 lat naszej działalności staliśmy się właścicielami dość dużej firmy. Każdy z nas jest w pewnym stopniu odpowiedzialny za rozwój Stowarzyszenia, które jest organizacją pozarządową i samopomocową. Po 25 latach działalności jest czas na refleksję, na to, aby zastanowić się dokąd zmierzmy i jaką organizacją chcemy być. Będzie to zależało od różnych czynników, ale przede wszystkim od nas - członków. Najnowsze statystyki wskazują na to, że w całym kraju ubywa członków **(zwłaszcza rodziców)**, a przybywa klientów, którzy korzystają z placówek Stowarzyszenia.

Powinniśmy się zastanowić co zrobić, aby taka sytuacja nie powstała również u nas. Każdy z nas - członków Koła powinien się zastanowić co zrobić, aby Stowarzyszenie było w dalszym ciągu samopomocową organizacją rodziców. Kiedy podpisujemy deklarację członkowską powinniśmy wiedzieć, że ten podpis zobowiązuje. Członkostwo w PSOUU to znajomość jego misji, wizji, celów i historii, opłacanie składek, ale przede wszystkim praca na rzecz wspólnoty jaką jest Stowarzyszenie. Każdy z nas członków może swoją cegiełkę do wspólnej budowli dołożyć. Jednak bardzo często pojawiają się głosy: ja zapłacę składkę, ale są mądrzejsi - niech pracują, ja mam dziecko niepełnosprawne, niech inni się tym zajmą. Jest to bardzo wygodne, ale trzeba pamiętać o tym, że inni też mają dzieci i wszystkiego sami nie zrobią. Poza tym czy wszystko to, co zrobią inni, będzie zgodne z misją naszego Stowarzyszenia? czy ja będę z tego zadowolony? czy moje dziecko przy takich rozwiązaniach będzie się rozwijać? czy wszystkie możliwe drogi jej rozwoju zostaną wyczerpane? Jest inne wyjście: gdy nie zaangażuję się w pracę stowarzyszenia a będę tylko biernym członkiem, w sytuacji niezadowolenia zostanę klientem i po prostu będę głośno krzyczał jak to źle pracują placówki prowadzone przez stowarzyszenie, „będę się domagał tego, co mi się należy” .

Pozostaje więc pytanie, czy w obliczu zmian jakie stale zachodzą będziemy nadal wielką rodziną, której członkowie się nawzajem wspierają, czy tylko zadowolimy się tym, że są placówki do których uczęszczają nasze dzieci? Myślę, że same placówki to za mało, nam rodzicom potrzebna jest wspólnota, która nawzajem sobie pomaga i wspiera się wzajemnie. Wierzę w mądrość i doświadczenie rodziców, wiem że potrafią w trudnych chwilach podjąć różne działania i wykonać trudne zadania, potrafią się zjednoczyć i walczyć o przyszłość swoich dzieci. Dali temu dowody w ciągu 25 letniej działalności, podczas organizacji placówek, organizacji różnych imprez, pomocy innym członkom. W pamięci naszych członków są zapewne wspomnienia ciężkiej pracy, ale również wspomnienia miłych chwil ze wspólnych imprez integracyjnych takich jak Rejs Żeglarski, Biesiady Andrzejkowej i Noworocznej. Wspólne imprezy jednoczą naszych członków oraz dają siłę do dalszego działania, pokazują że rodzice potrafią pracować, ale również potrafią się znakomicie bawić.

Myślę, że zdobyta wiedza i doświadczenie będzie nam pomocna w dalszej pracy przez następnych co najmniej 25 lat, a członkostwo w PSOUU dla nas rodziców będzie zaszczytem i misją życiową.

Joanna Janocha
Elektor Koła PSOUU w Krośnie

ZAMYŚLENIA ...

Tu: TEKST Z RYSUNKAMI - w pliku COREL DRAW

Czy coś się we mnie zmieniło?

Ostatnie tygodnie i najbliższe dni są i będą wypełniane słowami gratulacji, wzruszenia, podziękowań, wspomnień.

25 działalności Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Krośnie to wspaniałe osiągnięcie, sukces.

Zastanówmy się, co te 25 lat dla każdego z nas oznacza?

Wojujemy i walczymy na rzecz podnoszenia świadomości społeczeństwa o niepełnosprawnych intelektualnie. Klócimy się z urzędnikami, wyjaśniamy lekarzom, tłumaczymy znajomym, przekonujemy pracodawców, piszemy do rządu, dyskutujemy na konferencjach, zdobywamy pieniądze.

A jak w tej działalności wygląda relacja: ja i niepełnosprawny intelektualnie człowiek.

Czy 25 lat działalności PSOUU w Krośnie zmieniło coś w moim spojrzeniu na niepełnosprawnego intelektualnie człowieka? Czy coś się we mnie zmieniło? Nie w społeczeństwie, nie w rządzie, nie na osiedlu, nie w szkole, WE MNIE.

Dla mnie 25 lat działalności PSOUU w Krośnie to czas budzenia się, wzrastania niepełnosprawnych intelektualnie.

Dla mnie 25 lat działalności PSOUU w Krośnie oznacza niepełnosprawnego intelektualnie obywatela Polski, który ma takie same prawa i obowiązki jak każdy inny człowiek, nie może być dyskryminowany z powodu swojej niepełnosprawności, jest dorosły, zaradny, w niektórych sytuacjach potrzebuje wsparcia i może wiele zrobić dla świata i ludzi.

Dla mnie 25 lat działalności PSOUU w Krośnie oznacza obowiązek udzielenia szczerych odpowiedzi na pytania zadane przez niepełnosprawnego intelektualnie. Człowieka niepełnosprawnego intelektualnie, który mówi.....

MUSZĘ CIĘ O COŚ ZAPYTAĆ...

Usiądź. Tak, tak, o Ciebie chodzi. To Ty – rodzicu, instruktorze, opiekunie - Jesteś najbliżej mnie. Muszę Cię o coś zapytać.

Od czego by tu zacząć...

Nie tylko Ty wiesz, że jestem niepełnosprawny intelektualnie. Ja też zdaję sobie sprawę ze swojej niepełnosprawności, czuję ją każdego dnia.

Posłuchaj... Wiem, że Jesteś bardzo zajęty, masz wiele problemów. Wiem, jak bardzo się dla mnie poświęcasz, jak wiele czasu ze mną spędzasz. Bardzo dziękuję za wszystko, czego mnie nauczyłeś, w czym pomogłeś. Wiem, że brakuje Ci już cierpliwości, że Jesteś zmęczony.

Nie chcę być niewdzięczny, nie chcę Cię pouczać, nie chcę sprawić przykrości, ale muszę zapytać:

Czy traktujesz mnie poważnie?

Coraz głośniej o nas, niepełnosprawnych intelektualnie, o naszej sytuacji, o naszych potrzebach. Coraz więcej ludzi działa na rzecz naszej pełnej integracji ze społeczeństwem i organizuje nam warunki życia. Podobno coraz więcej ludzi już wie, że osoba niepełnosprawna intelektualnie ma takie same prawa jak każdy inny człowiek.

A Ty?

Oczywiście mówisz o tym, w domu, w placówce, w urzędzie, wśród znajomych. Ale czy naprawdę tak myślisz? Czy traktujesz mnie poważnie?

Zastanawiałeś się kiedyś, co myślę kiedy patrzysz na mnie?

Czasami wydaje mi się, że mnie nie widzisz. Patrzysz na mnie i widzisz tylko moją niepełnosprawność. Już tyle o niej wiesz. Nauczyłeś się jej na pamięć.

A ja? Moje serce, moje myśli, moje potrzeby?

Myślałeś kiedyś o tym, jak się czuje człowiek, który nie ma możliwości szukania tego, co dla niego dobre?

Jak to możliwe, że wszyscy wiedzą co jest dobre dla niepełnosprawnych. Tobie też się zawsze wydaje, że wiesz co dla mnie najlepsze. Wiesz, kiedy powinienem coś zjeść, kiedy mnie coś boli, kiedy powinienem pójść do łazienki, co powinienem ubrać, gdzie powinienem pracować. To Ty wiesz, kiedy mogę coś powiedzieć. Naprawdę uważasz, że tak dobrze mnie znasz?

Zastanawiałeś się o czym myślę, kiedy czasami zamieram w bezruchu, wpatrzony w okno, albo w jakiś punkt na ścianie?

Jestem wtedy u siebie, w moim świecie i czekam, aż coś Cię w nim zainteresuje.

Kiedy rozmawiałeś ze mną ostatni raz?

Jak to? Czy to możliwe? Ty w ogóle ze mną nie rozmawiasz.

Oczywiście pytasz mnie, czy jest mi zimno, czy gorąco, czy byłem w łazience, czy jestem głodny, co robiłem w domu. Żartujesz nawet czasem. Ale dobrze Wiesz, że nie o taką rozmowę chodzi.

Często sprawiaasz, że nie czuję się kompetentny, właściwy, wystarczająco mądry i godny rozmowy z Tobą. I to rozmowy o mnie samym.

Ja sam nie wiem, na co mnie stać, jakie są moje możliwości. Nie wiem, czego będę potrafił się nauczyć. Proszę, pozwól mi spróbować, wybrać, pozwól mi popełnić błąd. Nie możesz zakładać, że nie dam rady, że to nie dla mnie, że to za trudne, że się do tego nie nadaję.

Przykro mi za każdym razem kiedy tak myślisz.

Myślałeś kiedyś jakby to było, gdybyś to Ty był niepełnosprawny?

Ja czasem o tym myślę. Chciałbym choć na chwilę zamienić się rolami. Ty byłbyś niepełnosprawny, wyobraź to sobie, wyobraź sobie swój niepełnosprawny dzień.

Pomyśl, czego by Ci brakowało.

Porozmawiaj ze mną czasem. Zapytaj, jak się czuję, co mi się śniło, czego się boję, o czym myślę, co sądzę na jakiś temat.

Spraw, żebym poczuł się Twoim partnerem w dyskusji, żebym podniósł głowę i popatrzył Ci w oczy, żebym poczuł się mocny i silny.

Pozwól mi być dla Ciebie ciekawym.

Pozwól mi rozmawiać o mnie samym.

Spraw, żebym czuł się potrzebny.

Nie zapominaj o mojej niepełnosprawnej dorosłości. Innej niż Twoja.

Wierzę, że Ci się uda.

Spróbujesz?

„To, co możesz uczynić, jest tylko maleńką kroplą w ogromie oceanu, ale właśnie jest tym, co nadaje znaczenie twojemu życiu.”

Odkąd pamiętam, zawsze chciałam być nauczycielką. I dane było mi nią zostać. Dziś, po 20 latach pracy w tym zawodzie, patrząc z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że to, co kiedyś stało się moim powołaniem, nadal daje mi szczęście, a przede wszystkim stanowi o sensie mojego życia. Nauczyciel, tak jak każdy powinien uczyć się i rozwijać całe życie. Jako terapeuta pracujący z dorosłymi osobami niepełnosprawnymi codziennie mam okazję do nowych doświadczeń i wyzwań. Każdy dzień kontaktów z uczestnikami SDS w Potoku jest inny. Każdy daje powody do radości ale także zadumy i troski. Nieraz zastanawiam się: co jeszcze można by zrobić, a może coś zrobić inaczej. I uczestnicy uczą mnie przekazując swoje emocje, potrzeby, oczekiwania. Dobrze mieć takiego partnera w pracy. Dla takiej atmosfery pracy, pełnej empatii, warto poświęcić część swojego życia. Każdy uśmiech, każdy przyjazny gest jest bardzo cenny, bo podarowany szczerze. To nagroda przysyłająca trud i czasami fizyczne zmęczenie.

Być może kroki na mojej drodze zawodowej poszłyby w innym kierunku, ale ja mam szczęście w swoim życiu do dobrych nauczycieli. Wspaniałego nauczyciela spotkałam przeszło 20 lat temu. Mama Witka nie kończyła studiów pedagogicznych, ale i bez tego wiedziała to, czego mnie uczono. „Nie ma kaleki -jest człowiek.” To hasło z frontowej ściany instytutu Marii Grzegorzewskiej w Warszawie stało się sensem jej życia. Nauczyła również mnie rozumieć jego znaczenie. Uczyla, że kalectwo członka rodziny, choć niesie ból, jest wyzwaniem do twórczej i efektywnej pomocy, którą trzeba podjąć. Uczyla, że przyjaciół warto szukać w potrzebie, bo wtedy poszukiwanie pomocy będzie mniej chaotyczne, a wytrwałość w dążeniu do celu zostanie nagrodzona. Huśtawka od nadziei do nadziei w końcu się zatrzyma, a szukanie rozwiązań po omacku nabierze barw i stanie się realną pomocą. I choć nie jest to łatwe, warto podejmować ten trud.

„Jeśli dzięki jakiemuś człowiekowi było na ziemi trochę więcej miłości i dobra, światła i prawdy, to jego życie miało sens.” Dziękuję Mamo za sens Twojego życia, za Twoją naukę. Chcę być dobrym uczniem i nauczycielem w realizacji powierzonych mi zadań.

Mariola Kobak

terapeuta ŚDS

„Życie ludzkie ubiega między wspomnieniem a nadzieją.”

Ignacy Chodźko

Większość z nas w obliczu przeżytych 25 lat ruchu rodziców osób niepełnosprawnych intelektualnie w Krośnie westchnie: „jak ten czas szybko ucieka”. Tak! Niewiarygodnie szybko. Ale

patrzac z perspektywy czlonka Krośnieńskiego Koła PSOUU, którym jestem od 15 lat wiem, że ten czas nie „uciekł”. Myślę, że został wykorzystany dobrze.

Po raz pierwszy zetknęłam się z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie w czerwcu 1992 r. Od tego czasu uczestniczę w wędrówce uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej i ich rodzin, ku godnemu życiu pozbawionemu marginalizacji, izolacji społecznej, bezczynności i poczucia bycia nieużytecznym.

Wspólnie z uczestnikami Warsztatowiczami przeszliśmy drogę, na której potykaliśmy się o kamienie ludzkiej głupoty i ignorancji. Ale była to też droga wspólnego poznawania się, dojrzewania do umiejętności rozróżniania rzeczy ważnych od tych nieistotnych. Była to wędrówka umożliwiająca obopólny rozwój, spotkania ze wspinałymi ludźmi aż po prawdziwą - bezinteresowną integrację.

W ciągu 15 lat działalności placówki obserwowałam jak uczestnicy WTZ każdego dnia pokonywali swoje słabości, lęki, brak wiary we własne możliwości, sięgając po laury.

Raz były to sukcesy związane z Ich zainteresowaniami i umiejętnościami: plastycznymi, teatralnymi czy tanecznymi. Innym razem bardziej codzienne jak samodzielne wyjście do sklepu po zakupy, czy podjęcie pracy.

Dzisiaj uczestnicy WTZ PSOUU Koło w Krośnie w większości to osoby otwarte, umiejętnie nawiązujące kontakt z drugim człowiekiem. To osoby świadome swojej wartości, które z optymizmem patrzą w przyszłość. Coraz odważniej podejmują wyzwanie, jakim jest zatrudnienie, chcąc być pełnoprawnymi członkami społeczeństwa.

Przed nami tyle wspólnych wyzwań, marzeń do spełnienia, planów do zrealizowania, że cóż tam 25 lat – 100 to za mało.

B.G.

Mówią rodzice

Kiedy w 1991 roku staraniem Fundacji na rzecz dzieci niepełnosprawnych powstał Ośrodek Rehabilitacyjno – Adaptacyjno – Wychowawczy, moja córka Ewa miała skończone 15 lat. Gdy dowiedziałam się, że będzie to placówka dziennego pobytu pomyślałam, że może to być dobre również dla mojej córki. Ponieważ do tego okresu była wyłącznie pod moją opieką w domu, ja jako rodzic czułam się bardzo zmęczona fizycznie i psychicznie. Był to bardzo trudny czas, ponieważ Ewa z racji swojego schorzenia (Mózgowe Porażenie Dziecięce) jest dziewczynką dość niespokojną. Oprócz tego dziecko nasze pozbawione było jakiegokolwiek opieki rehabilitacyjnej i edukacyjnej.

Wtedy to moja córka Ewa znalazła swoje miejsce w tej placówce. Na początku był to oddział dla niewielkiej garstki dzieci na terenie żłobka przy ulicy Powstańców Śląskich. Potem stopniowo przybywało podopiecznych. Dzieci korzystały z opieki wyspecjalizowanych terapeutów. Każde dziecko było objęte opieką fachowców, to jest psychologa, logopedy, rehabilitanta, w zależności od jego potrzeb.

Następnym etapem w życiu mojej córki był okres przebywania w utworzonym oddziale DCA, który funkcjonował od roku 2004. Był to również bardzo ciekawy okres.

Kolejnym etapem było przejście do Środowiskowego Domu Samopomocy. Nastąpiło to we wrześniu 2004 roku. Prowadzony jest przez nasze Koło, a znajduje się w Potoku. Do chwili obecnej Ewa jest dowożona samochodem dostosowanym do dowozu osób niepełnosprawnych. Jako rodzice jesteśmy bardzo zadowoleni z funkcjonowania tego typu placówek, gdyż dzieci oderwały się od codziennej monotonii, z którą borykały się w domu.

Mama Ewy

Jestem od 9 – ciu lat członkiem Koła PSOUU w Krośnie. Moja córka Ewa w roku 1997 kończyła naukę w Szkole Podstawowej systemem nauczania indywidualnego i stanęliśmy przed problemem – co dalej?

Dzięki pedagogom z naszej szkoły dowiedzieliśmy się o istniejącym ośrodku w Krośnie. Niezwłocznie udaliśmy się pod otrzymany adres, byliśmy mile zaskoczeni tym, co na miejscu zobaczyliśmy. Praca z niepełnosprawnymi w małych grupach z podziałem na zainteresowania podopiecznych, cisza, ład i porządek. Jedno spotkanie z kierownikiem placówki i już wiedzieliśmy, że jest to coś, na co czeka nasza córka. Sprawa jednak skomplikowała się – bo brak było dowozu z naszej miejscowości – tak więc pozostały jedynie zajęcia w świetlicy w soboty, bo mogliśmy Ewę dowozić sami. Ewa z utęsknieniem czekała na każdą sobotę – ten dzień stał się dla niej świąteczny.

W 1998 roku powstało Dienne Centrum Aktywności z zajęciami przez pięć dni w tygodniu i znów problem z dowozem – jednak dzięki Pani Dyrektor i Zarządowi Koła zorganizowano dowóz i Ewa brała udział w codziennych zajęciach DCA. Cały rok był wspaniały, poznała koleżanki i kolegów, z którymi mogła się podzielić swoimi myślami i spostrzeżeniami. Gorzej było zimą, jednak panowie kierowcy i opiekunowie pracujący w naszych ośrodkach to wspaniali ludzie - z łopatami w dłoniach przedzierali się przez zasy, zmagali ze śnieżycami i gołoledziami i docierali po nasze pociechy. Trójosobowa kadra DCA wspaniale kierowała pracami uczestników. Wykonywali różne prace artystyczne, rozwijał się ruch teatralny. Doszło nawet do występu na deskach teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie jak również wystawienia szopki w szkołach podstawowych na terenie Krosna.

Nadszedł 2002 rok i to właśnie wtedy Koło podpisało umowę o dzierżawę pałacyku i przyległych ziem ze szklarniami w Potoku dla potrzeb podopiecznych DCA. Wiele pracy włożonej przez Rodziców i Wychowawczynie jak również środki finansowe wyłożone przez Zarząd Koła PSOUU pozwoliły na uporządkowanie budynku, parku i przeniesienie Dziennego Centrum Aktywności do nowej siedziby w Potoku.

Jedną z najmiłszych chwil dla członków PSOUU i ich rodzin było zaproszenie przez Krośnieński Klub Żeglarski na rejs integracyjny do Polańczyka na Solinę. Pierwszy rejs, wywiady prasowe i do TV

Rzeszów był cztery lata temu w 2002 roku i tak jest co roku, a liczba uczestników z roku na rok wzrasta – spędzamy tam wspaniałe chwile na łonie natury.

Końcem 2004 roku DCA zostało przekształcone w Środowiskowy Dom Samopomocy i otrzymało zezwolenie na pobyt 20 uczestników. W tym czasie zrezygnowała z kierowniczego stanowiska w DCA wspaniała osoba nie licząca czasu pracy dla potrzeb placówki i nie szcędząca sił do wszelkich prac niezbędnych w Ośrodku. Szczęście nas nie opuściło, ponieważ pozyskaliśmy również wspaniałą, młodą i energiczną Panią Kierownik.

Nasz Środowiskowy Dom Samopomocy pięknieje dzięki jej zabiegom od zewnątrz i wewnątrz. Uczestnicy pracują w 4 specjalizacyjnych grupach, zwiedzają kraj, biorą udział w turniejach sportowych. Dzięki Pani kierownik i opiekunom w ubiegłym roku spędzili wczasy nad polskim morzem.

Trudno sobie wyobrazić w dzisiejszych czasach nasz region bez Koła PSOUU; tak wiele dzieci, młodzieży i dorosłych otrzymuje tu pomoc fizyczną i psychiczną.

Dziękuję serdecznie założycielom i czynnym działaczom i proszę w imieniu własnym i potrzebujących o dalszą pracę i pomoc.

Ryszarda Bondaronek
Dobieszyn

Moja córka Iwona uczęszcza do Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego już 13 lat. Dla mnie, jako matki, a przede wszystkim dla mojego dziecka, jest wielkim szczęściem to że, istnieje Ośrodek i Stowarzyszenie i moja córka do niego uczęszcza. Jestem wdzięczna pani Dyrektor oraz całemu wspaniałemu personelowi, że moja córka tak wiele osiągnęła przez te lata. Bardzo cieszę się, że może przebywać między rówieśnikami, uczyć się – realizować obowiązek szkolny, zdobywać wiele różnych umiejętności potrzebnych jej w życiu codziennym.

Iwona bardzo chętnie uczęszcza do Ośrodka, bardzo jest z nim związana, lubi przebywać z nauczycielami, dzięki którym może się jeszcze wiele nauczyć.

Mama Iwony - Wiesława Kmonk

Szkoła OREW jest dla mnie wielką pomocą, bo kiedy Teresa jest w szkole mogę sobie wiele w domu zrobić. Jestem zadowolona, że Teresa uczęszcza do OREW, ponieważ może tam wiele osiągnąć. Według mnie Szkoła jest dobra dla mojego dziecka, bo dużo się nauczyć, może korzystać z pomocy psychologa, z ćwiczeń wymowy z logopedą, ćwiczeń gimnastycznych z rehabilitantem, ma pedagogów wykształconych do prowadzenia zajęć z takimi chorymi dziećmi. Dzięki temu Teresa może rozwijać się coraz lepiej i pogłębiać wiedzę i umiejętności według jej możliwości.

Pragnieniem moim jest, by szkoła OREW coraz więcej się rozwijała i mogła służyć wielu dzieciom. Szkoła jest wielką pomocą i dla rodziców dzieci nieszczęśliwych przez chorobę, bo dzięki temu rodzice mogą pracować, a ich dzieci są objęte serdeczną troską, są kochane, szanowane. Wszyscy w

OREW z wielką miłością, troską oddaniem służą dzieciom skrzywdzonym przez los i ich rodzicom. Wiem, że praca z chorymi dziećmi jest ciężka i trudna. Za trud i poświęcenie serdecznie Wam wszystkim dziękujemy.

Rodzice Teresy - Grażyna i Stanisław Adamik

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Krośnie jest dla nas – rodziców tych dzieci - jedyną alternatywą w dążeniu do wspomagania rozwoju dzieci. Mamy świadomość, że gdyby 25 lat temu w naszym mieście nie zawiązało się z inicjatywy rodziców nasze Stowarzyszenie, to wiele dzieci z tymi schorzeniami nie miałyby szansy dochodzić swoich praw w społeczeństwie.

Stowarzyszenie dało także duże możliwości wychowawcze i edukacyjne, gdyż zostali zatrudnieni wszelkiego rodzaju specjaliści mający odpowiednie kwalifikacje do pracy z takimi dziećmi. Nauka dzieci umysłowo upośledzonych w warunkach domowych byłaby w większości przypadków wręcz niemożliwa, ponieważ rodzic nie dysponuje tak dużą wiedzą w zakresie terapii odpowiadającej danemu schorzeniu, a także zapleczem dydaktycznym.

Stowarzyszenie zapewnia także rodzicom pomoc psychologiczną, która umożliwia zaakceptowanie dziecka takim, jakie ono jest.

Jest ono bardzo potrzebne dla nas rodziców i dla dzieci, abyśmy mogli wspólnie na co dzień rozwiązywać nasze problemy związane z wychowaniem dziecka.

Rodzice Oli

Stowarzyszenie - to rodzice, którzy wiedzą, co to znaczy mieć dziecko specjalnej troski i którzy czas i siły poświęcają dla swoich dzieci, aby żyło im się jak najlepiej. Wszystkie starania mają jeden cel – dobro naszych dzieci, wymagających troskliwej i fachowej opieki.

Ośrodek to miejsce, gdzie nasze dzieci wiele mogą zyskać. Codziennie kilka godzin - pod fachową opieką - mogą być z innymi dziećmi.

Jestem mamą małej dziewczynki; bardzo ją wszyscy kochamy i wiem, że w Ośrodku uzyskała wielką pomoc od dobrych ludzi. Dobrze, że jest takie miejsce, gdzie nasze dzieci poznają świat i nie muszą być zamknięte w domach.

Mama Klaudii

Pracownicy...

Jestem pracownikiem OREW od 13 lat. Praca z osobami z niepełnosprawnością intelektualną nauczyła mnie przede wszystkim cierpliwości. Osiągnięcie założonego przez siebie celu – bywa niekiedy trudne. Nauczenie podopiecznych godnego funkcjonowania w społeczeństwie, bycia użytecznym na miarę swoich możliwości jest to zadanie dla wytrwałych. Sukces i porażka w tej pracy wzajemnie się dopełniają. Natomiast konsekwencja w postępowaniu, pozwala przetrwać trudne chwile i czerpać radość,

zadowolenie ze swojej trudnej pracy. Pracując w Ośrodku mamy kontakt z różnymi ludźmi – rodzicami, terapeutami, nauczycielami, rehabilitantami, pomocami, pielęgniarkami i właśnie ta nasza wspólna praca na rzecz niepełnosprawnych dzieci pozwoliła mi zrozumieć, że człowiek tylko w grupie jest silny, tylko wzajemna wyrozumiałość, szacunek i zaufanie pozwala na osiągnięcie zamierzonego celu.

A. Armata
nauczyciel – terapeuta OREW

Myślę, że w życiu każdego człowieka bardzo ważne jest pomaganie innym; może dlatego wybrałem zawód masażysty. W Ośrodku Rehabilitacyjno – Edukacyjno – Wychowawczym pracuję dopiero 1 miesiąc; spotykam się tu z osobami o różnym stopniu niepełnosprawności. Pomimo, że naszym dzieciom towarzyszą różne choroby, zauważam, że są one radosne, wdzięczne, a kontakt i praca z nimi mogą być przyjemnością i dawać satysfakcję. Kiedy widzę, że dziecko jest zadowolone z zabiegu, z naszego wspólnego przebywania, uśmiecha się – wtedy dostrzegam sens mojej pracy i pracy nas wszystkich.

Rafał Kolanko

Statystyki podają, że w Polsce 19% społeczeństwa to osoby niepełnosprawne, co jednocześnie oznacza, że wiele polskich rodzin na co dzień boryka się z problemem niepełnosprawności.

W Krośnie już 25 lat temu rodziny zjednoczyły się, aby wzajemnie się wspierać w walce ze swoimi problemami. Przez ten czas musiały pokonać różne ustroje polityczne w naszym kraju, jak i obalać wszelkie stereotypy społeczne na temat niepełnosprawności.

Razem przetrwały do dzisiaj tworząc Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo Koło w Krośnie.

Stowarzyszenie zrzesza przede wszystkim rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych. Ze względu na różny wiek dzieci Instytucja swoją działalność prowadzi w różnych ośrodkach, tj.: OWI, OREW, WTZ, ŚDS.

Funkcjonowanie Stowarzyszenia poznaję od ponad 3 miesięcy, pracując jako fizjoterapeuta w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym w Krośnie.

Przychodząc do pracy miałam swoje wyobrażenie o Tej instytucji, jednak do końca nie zdawałam sobie sprawy, jak bardzo potrzebna jest tego typu placówka i jak bardzo pomaga rodzinom dotkniętym chorobą dziecka. Zgodnie z nazwą, Ośrodek doskonale realizuje swoje zadania z zakresu rehabilitacji, edukacji i wychowania. Rodzice, opiekunowie dzieci mogą liczyć na współpracę z pracownikami w zakresie pomocy prawnej.

Zauważyłam, że pracownicy OREW bardzo dbają i troszczą się o swoich podopiecznych. Wszelkie działania prowadzone przez nauczycieli, opiekunów i rehabilitantów mają przede wszystkim pomóc

dziecku we wszechstronnym rozwoju tak, aby mogło ono uzyskać niezależność w życiu i wykorzystać swe możliwości na tyle, na ile pozwala istniejące uszkodzenie OUN.

Zajęcia głównie prowadzi się indywidualnie, a ich celem jest zawsze przygotowanie dziecka do uczestnictwa w normalnym życiu rodzinnym i społecznym. To indywidualne podejście daje możliwość uwzględnienia potrzeb psychologicznych dziecka, stopnia jego sprawności, występujących zaburzeń, warunków rodzinnych i środowiskowych.

Zajęcia uwzględniają maksymalny i aktywny udział dziecka.

W tym wszystkim duże znaczenie ma kontakt pracowników OREW z rodzicami i opiekunami dzieci niepełnosprawnych, ponieważ odpowiednio przeszkoleni opiekunowie, którzy rozumieją problemy i trudności występujące u ich dziecka kontynuują ćwiczenia w warunkach domowych.

Uważam, że takie kompleksowe działanie naszego Ośrodka doskonale obrazuje, jakie znaczenie w życiu rodzin dotkniętych problemem niepełnosprawności ma Stowarzyszenie.

Instytucja pomaga dziecku niepełnosprawnemu w walce ze swoją niepełnosprawnością, jak również pomaga rodzicom i opiekunom zrozumieć zaistniałą nietypową sytuację i pokonać wszelkie przeszkody w różnych aspektach życia dnia codziennego.

Według mnie najważniejszymi zadaniami, na dzień dzisiejszy, jakie stoją przed Stowarzyszeniem jest rozwijanie kręgów swej działalności, dotarcie do wszystkich rodzin z podobnymi problemami i zaciśnięcie współpracy z rodzicami i opiekunami osób niepełnosprawnych.

mgr Renata Jucha
fizjoterapeuta

Krosno, dn. 05-01-2007

***„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest;
nie przez to co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”***

Jan Paweł II

W tym roku obchodzimy dwudziestą piątą rocznicę działalności PSOUU Koło w Krośnie. Ten „okrągły” jubileusz zachęca nas do przemyśleń i refleksji dotyczących naszej pracy.

Pracuję na stanowisku nauczyciela – terapeuty w Ośrodku Rehabilitacyjno – Edukacyjno - Wychowawczym od sześciu lat. W tym okresie prowadziłam terapię z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim. Przez ten niedługi czas wiele zmieniło się w OREW. Zmieniona została nazwa placówki - Ośrodek Rehabilitacyjno - Wychowawczy stał się placówką edukacyjną, w której uczniowie mogą realizować obowiązek szkolny, są objęci wielospecjalistyczną opieką psychologiczną, pedagogiczną, logopedyczną, medyczną i rehabilitacyjną. Przez te lata zmieniali się koledzy i koleżanki współpracujący ze mną, poprawiły się warunki lokalowe, sale zostały wyposażone w odpowiednie środki i pomoce dydaktyczne.

Wychowankowie naszej placówki są „inni”, ale ich potrzeby są takie same, jak potrzeby dzieci zdrowych. Wymagają od nas ciepła, łagodności, zapewnienia bezpieczeństwa, a przede wszystkim dużej cierpliwości i akceptacji ich takimi, jakimi są. Często wysyłają nam sygnały, komunikaty, które staramy się odczytywać prawidłowo. Obecnie możemy wykorzystać pozawerbalne sposoby porozumiewania się (np. symbole PCS, gesty Makaton), które w znacznym stopniu ułatwiają naszą pracę, a dziecku dają większe możliwości wyrażania swoich potrzeb.

W naszej pracy jesteśmy nauczycielami, opiekunami, terapeutami, towarzyszami, którzy starają się realizować najbardziej przydatne wychowankowi cele.

Dzisiaj jesteśmy lepiej postrzegani przez środowisko lokalne, staramy się jak najpełniej uczestniczyć w życiu kulturalno – społecznym, zapraszamy gości, integrujemy się z uczniami pobliskich szkół i przedszkoli, organizujemy różne uroczystości okolicznościowe.

Kolejne lata pracy przynoszą nowe doświadczenia, poszukujemy nowych metod, poszerzamy swoją wiedzę, a wszystko po to, by jak najlepiej spełnić swoją misję wobec naszych niepełnosprawnych uczniów.

Dorota Sznajder
Nauczyciel – terapeuta OREW

Spoglądając w historię opieki nad osobami niepełnosprawnymi można zauważyć, że zmieniła się ona w sposób diametralny. Osoby niepełnosprawne - osoby o szczególnych potrzebach, doczekały się godnego miejsca w naszej rzeczywistości. Zmieniła się ludzka mentalność i postrzeganie osób niepełnosprawnych przez społeczeństwo. Dzieci niepełnosprawne zostały włączone w szkoły integracyjne, masowe z klasami specjalnymi, by realizować obowiązek szkolny. Rozwinęły się także, różnego rodzaju placówki szkolne, opiekuńcze, społeczne i wychowawcze dla niepełnosprawnych, które dają osobom tym możliwość wszechstronnego rozwoju. Niektóre w/w placówki podlegają Polskiemu Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

W placówkach PSOUU pracuję od dwóch lat. Początkowo jako stażysta w ŚDS w Potoku, z dorosłymi. Obecnie pracuje z „młodszymi” w OREW. Wiele doświadczeń dostarcza mi również prowadzenie zajęć w świetlicy socjoterapeutycznej, dzięki nim mam kontakt z osobami niepełnosprawnymi z różnych placówek, w różnym wieku, a także ich rodzicami.

Aby dobrze przygotować się do pracy ukończyłam studia pedagogiki specjalnej (ologofrenopedagogikę), poznałam wiele metod i form pracy z osobami upośledzonymi umysłowo. Jednak każdy nowy dzień w pracy zachęca mnie do nowych poszukiwań jak urozmaicić zajęcia, co wnieść nowego, gdzie znaleźć odpowiedź na dręczące pytania. Czuję ciągłą potrzebę kształcenia się, poszerzania wiedzy, aby dobrze towarzyszyć swoim uczniom w poznawaniu otaczającej rzeczywistości. W swojej pracy kieruje się zasadą: „czyń innym tak, jak chcesz, aby tobie czyniono”.

Bardzo ważna jest dla mnie jako nauczyciela współpraca z poszczególnymi specjalistami, jak również rodzicami, bo to właśnie oni najlepiej znają swoje dziecko i oni mogą mu najwięcej pomóc. A tylko kompleksowe oddziaływanie, wsparte wzajemną życzliwością może przynieść oczekiwane, planowane rezultaty.

Praca w ośrodku sprawia mi wiele radości, satysfakcji, każdego dnia stawia przede mną nowe zadania, daje mi możliwość ciągłego rozwoju. A każdy uśmiech uczniów jest jak promyk słońca rozjaśniający szarą rzeczywistość.

mgr Bernadeta Hagel

„Świat nie zakończył jeszcze odkrywania bogactw ukrytych przez Boga w sercu osób upośledzonych umysłowo: to właśnie w nich Bóg pozwala się widzieć i kochać. Im też pragnie się oddawać. Dlatego więc należy umieć odkrywać ich zdolność do duchowego otwarcia i rozwoju – sprzyjać formowaniu ich życia chrześcijańskiego”.¹ (Jan Paweł II)

Z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie mam bliski kontakt od dziesięciu lat. Początki naszej znajomości były dla mnie trudne; musiałam pokonać lęk przed niewiadomą, jaką był dla mnie problem upośledzenia. Miałam świadomość, że muszę się jeszcze wiele nauczyć.

Stały kontakt z rodzinami dotkniętymi niepełnosprawnością jednego ze swoich członków pozwolił mi zobaczyć, że rodziny te potrzebują „być razem”, potrzebują swojej obecności i wsparcia. Stąd być może bierze się fenomen organizacji zakładanych przez rodziców dzieci z różnymi chorobami i niepełnosprawnościami, także fenomen „naszego” Stowarzyszenia.

Zauważyłam też, że często rodzice naszych dzieci szukają jeszcze innego „oparcia” dla swojego życia – oparcia, którym jest Bóg i życie w Kościele. Stąd praktycznie **od początku istnienia placówek Stowarzyszenia rodzice starali się, by dzieci objęte były opieką duszpasterską i mogły uczestniczyć – na miarę ich możliwości - w Liturgii. Na starania te zawsze odpowiadała parafia Ducha Świętego w Krośnie, na terenie której znajduje się nasz OREW. Dzięki przychylności księdza proboszcza i posłudze licznych katechetów, osoby niepełnosprawne intelektualnie uczestniczą w lekcjach religii, we wspólnych Mszach Świętych, mogą przystępować do sakramentów św., są przygotowywane do I Komunii Świętej.** Jedna z mam tak pisze po przeżytej wspólnie Mszy Świętej: *„Dnia 22 listopada 2006 roku w „naszym” Kościele parafialnym pod wezwaniem Ducha Świętego w Krośnie odbyła się uroczysta Msza święta z udziałem Ojca Józefa Witko. Piszę w „naszym”, ponieważ jest to parafia, do której należy nasz Ośrodek i jest nam szczególnie bliska ze względu na to, że moje dziecko właśnie w tym Kościele 3 lata temu przyjmowało I Komunię Świętą. Cała ceremonia była bardzo podniosła i była dla mnie ogromnym przeżyciem. A to dzięki księdzu proboszczowi, który jest nam przyjazny, a dla naszych dzieci - wyrozumiały.*

Tym razem znowu było cudownie. Przyjechaliśmy tam z Darią, mężem i babcią na godzinę 16.30. Dla dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin ksiądz zarezerwował miejsca siedzące przed samym

oltarzem. Było bardzo dużo ludzi, wierni z różnych okolic. Msza święta trwała ponad 2 godziny, ale nie odczuliśmy zmęczenia. Najbardziej bałam się o dziecko, czy wytrzyma, lecz Daria była cały czas pogodna, grzeczna i spokojna (choć zazwyczaj nie lubi tłumów ludzi i bardzo się wtedy denerwuje i złości). Kazanie było wzruszające o przebaczeniu, cierpieniu i miłości. Ludzie głęboko modlili się o zdrowie i chyba nie tylko. Powiem krótko, „nasz Kościół” po raz drugi mnie oczarował. Nigdy nie zapomnę tych przeżyć. Wyszliśmy stamtąd lżejsi na duchu i szczęśliwsi. Dziękujemy księdzu proboszczowi za udostępnienie nam możliwości wzięcia udziału w tej uroczystości. Dziękujemy dyrekcji Ośrodka za współpracę z rodzicami i rzetelną informację.”

Rozmawiając z rodzicami niejednokrotnie przekonuję się, że trwanie w Wierze daje im siłę do tego, by żyć i odnajdywać sens tego, co ich spotyka. W Kościele odnajdują oni głębokie i pełne szacunku spojrzenie na osobę niepełnosprawną intelektualnie.

Osoby z upośledzeniem umysłowym to nasze siostry i nasi bracia, których spotkało w życiu specyficzne cierpienie. Spostrzegamy ich zazwyczaj jako tych, którzy ze względu na obniżoną sprawność intelektualną gorzej się uczą i nie są w stanie sprostać wymaganiom szkoły powszechnej. Jako tych, którzy wymagają mniejszej lub większej opieki ze strony najbliższych, bo nie potrafią żyć samodzielnie. Zdarza się też niestety, że osoby te traktowane są jak ogromny ciężar, którego koniecznie trzeba się pozbyć. Rzadziej chyba patrzymy na osoby upośledzone umysłowo przez pryzmat ich ludzkiej godności; a już zupełnie rzadko dostrzegamy bogactwo, jakie one w sobie noszą.

Tymczasem osoby niesprawne intelektualnie są w pełni Bożymi dziećmi i również wezwane są do spotkania z Jezusem i Jego miłością. Papież Paweł VI podczas spotkania w bazylice Świętego Piotra w 1975 roku mówił do osób upośledzonych: „Bóg kocha Cię takim, jakim jesteś”. (...) „Macie szczególne, wybrane miejsce w Kościele.” Rozwinięcie powyższych prawd znajdziemy w wypowiedziach Ojca Świętego Jana Pawła II. W liście do członków wspólnot „Wiary i Światła”² z 1991 roku pisze On: „Faktycznie w osobie upośledzonej objawia się moc i wielkość Boga. Cóż znaczy słowo „handicap” (za pomocą którego w krajach zachodnich określa się ludzi niepełnosprawnych)? Oznacza ów ciężar, jaki w zawodach sportowych powinien nieść najsilniejszy, aby najsłabszy mógł mieć z nim równe szanse. Jesteśmy więc świadkami odwrócenia perspektywy: poprzez rzeczywisty ciężar, jaki niosą osoby upośledzone, są one – w swej prostocie – odbiciem piękna Boga, Jego życia i Jego miłości. To, co jest głupstwem w oczach ludzi, dla Ojca Niebieskiego stanowi prawdziwą mądrość. (...) Bóg, który ich stworzył, kocha w nich to, co sam ukształtował: obraz swego Syna. (...) Bądźcie pewni, (...) że jesteście bliscy memu sercu, a jeszcze bardziej Sercu Bożemu.”

Przy innej okazji Ojciec Święty zwraca się do świata z apelem: „Nie odwracajcie się od niepełnosprawnych. Nie spychajcie ich na krawędź społeczną stwarzając pokusę myślenia, że tylko zdrowie fizyczne, siła, władza są tymi wartościami, o które warto zabiegać. Apel ten jest bardzo „na czasie”. Bowiemy współczesna kultura, która wartość człowieka uzależnia od jego wyglądu, od tego co zdobył lub osiągnął, niesie z sobą odrzucenie osoby upośledzonej. Jest ona kulturą ucieczki przed

słabością i ubóstwem, co stanowi o jej „zwyrodnieniu” i przyczynia się do dramatu ludzkości. Według panującej powszechnie mentalności osoba słaba powinna być wyeliminowana, ponieważ przeszkadza obowiązującej wizji świata i stanowi zagrożenie. Społeczeństwa tworzą dla osób niepełnosprawnych całe systemy, ale w rzeczywistości nie akceptują ich. Papież Jan Paweł II określa ten typ kultury jako „cywilizację śmierci”. Człowiek słaby, chory jest dla współczesnego świata swoistym „znakiem sprzeciwu”.

Zaś Dla Kościoła osoba upośledzona stanowi prawdziwy znak czasu. Bowiem w miejsce skuteczności, gdzie człowiek jako taki się nie liczy, proponuje nam ludzką więź. „To, czego pragnie, to nie są przede wszystkim rzeczy, ale przyjaźń. Tymczasem nie wszyscy są gotowi, by żyć z nią w przyjaźni. Jedni są gotowi oddać swoje dobra, inni godzą się ofiarować swój czas. Ale ryzykiem jest już dać swoje serce; nie wiemy dokąd może nas to zaprowadzić. Jeszcze większym ryzykiem jest, by żyć tą przyjaźnią w wierności.” /Jean Vanier/ Pamiętajmy, że religia chrześcijańska nie zbawi nas jako ideologia; zbawi nas jedynie wówczas, gdy będzie świadectwem bardzo głębokiej relacji doświadczanej z drugim człowiekiem, a szczególnie z najuboższym i cierpiącym.

Osoba z niepełnosprawnością intelektualną, która sama z siebie nie ma nic, czym mogłaby się chlępić jest często blisko błogosławieństw. Nie chodzi tu o jakąś automatyczną świętość, ale o dyspozycję serca, która czyni nas pokornymi i małymi w ramionach Ojca. Tę dyspozycję serca łatwiej jest zachować w postawie słabości niż siły. Osoba słaba uczy nas ponadto akceptować każdego dla niego samego; uczy nas być wrażliwym i uważnym i w każdym dostrzegać obecność Boga. Ma ona też szczególny dar niedostrzegania różnic; kiedy czuje, że jesteśmy podzieleni – cierpi.

Patrząc na osoby niepełnosprawne uświadamiamy sobie prawdę o ludzkim ciele – jest ono cenne, jakkolwiek głęboko byłoby upośledzone, bo jest mieszkaniem duszy. Należy mu się wielki szacunek jak drogocennej szacie okrywającej wielki skarb.

Głęboko przeżyte spotkanie z osobą upośledzoną może odmienić nasze życie; oto jedno ze świadectw: „Byłem głęboko poruszony spotkaniem z osobami upośledzonymi umysłowo. Pomimo ograniczeń, niezgrabnych ruchów, odczuwałem całą głębię ich wnętrza. Miałem wrażenie, że poprzez te osoby jestem prowadzony o wiele dalej, aż do samego Chrystusa. Moja wiara nie była już więcej tylko filozofią, która tłumaczy sens życia i wszechświata, etyki i moralności, ale była czymś znacznie głębszym, spotkaniem z Jezusem w moim bliźnim. Życie osób upośledzonych, które odczuwałem poprzednio jedynie jako tragedię, nabrało nowego blasku. Uświadomiłem sobie niezmiernie cierpienie, ale cierpienie rozświetlonym Bożym światłem.” Zatem osoby, które wydają się ograniczone, są bardzo cenne w oczach Boga, cenne dla Kościoła i całego świata; cenne dla każdego, kogo Bóg postawi na ich drodze.

„Świat nie zakończył jeszcze odkrywania bogactw ukrytych przez Boga w sercu osób upośledzonych umysłowo...” Dla mnie słowa Ojca Świętego są źródłem refleksji ku w pełni dojrzałemu

spojrzeniu na osoby upośledzone intelektualnie; są bodźcem do doskonalenia wzajemnych relacji tak, by były one w pełni owocne dla obu stron.

Bernadetta Fiejdasz
nauczyciel – terapeuta OREW

¹ Myśli i cytaty zaczerpnięto z artykułów zamieszczonych w Chrześcijańskim Piśmie Osób Niepełnosprawnych, ich Rodzin i Przyjaciół „Światło i Cienie” (nr 4/1996 , nr 1/1997).

² „Wiara i Światło” – ruch skupiający wspólnoty tworzone przez osoby upośledzone, ich rodziny i przyjaciół. Powstał we Francji w 1971 roku; jednym z jego inicjatorów jest Jean Vanier.